

KS. JAN KRZYSZTOF MICZYŃSKI

KRYTERIA ROZEZNAWANIA DUCHOWEGO  
I ROZEZNAWANIA DUCHÓW  
W ŚWIETLE WSPÓŁCZESNEJ LITERATURY  
TEOLOGICZNO-DUCHOWEJ

W Księdze Daniela można przeczytać następujące słowa: „[...] naród znający swojego Boga wytrwa i będzie działać” (11, 32b). Tym zdaniem Prorok stara się uchronić swój naród przed odstępstwem od Boga. Autor Księgi wskazuje podstawową zasadę, która w rodzącej się nowej rzeczywistości, pozwoli pójść właściwą drogą. Tą zasadą – fundamentem – jest „znajomość Boga”. Prorok jest świadomy, człowiek nieznający Boga, niebędący w żywej relacji ze Stwórcą, może być łatwo zwiedziony. Dlatego stara się zachęcić synów Abrahama do słuchania prawdziwych mędrców, którzy przekazują i będą przekazywać niezakłamaną naukę Bożą. Słuchanie słowa Pana prowadzi bowiem do doświadczenia prawdziwego Boga, do prawdziwej „znajomości Boga”<sup>1</sup>.

To poznanie Stwórcy, osiągające swoją pełnię w Nowym Testamencie, zawiera w sobie dwa elementy: *pierwszy* z nich to poznanie pochodzącego od Niego daru zbawienia, daru obejmującego wszystkich ludzi – wszyscy bowiem, poprzez odkupieńcze dzieło Jego Syna dokonane na krzyżu, potrzebują być wyzwoleni „z ciemności do przedziwnego światła” (por. 1 P 2, 9) i przyjęci jako dzieci Boże; *drugi* to poznanie Jego natury, Jego cech, by nosić w sobie prawdziwy Jego obraz. Słowo Boże ukazuje oblicze Boga pełne mi-

---

Ks. dr hab. JAN KRZYSZTOF MICZYŃSKI – adiunkt Katedry Historii Duchowości w Instytucie Teologii Duchowości KUL, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; adres do korespondencji: ul. Prymasa Wyszyńskiego 6, 20-950 Lublin.

<sup>1</sup> Zob. P. A d a m s, *Preparing for battle. A biblical strategy for spiritual warfare*, Herts 1987, s. 13-14.

łości, miłosierdzia, sprawiedliwości, ojcowskiej troski. Chodzi o to, by człowiek – przed podjęciem walki – poprzez doświadczenie uczył się wszystkich prawdziwych cech Stwórcy, wszystkich aspektów Jego miłości, i aby przez to nabrał do Niego zaufania. Wtedy będzie mógł wytrwać i wygrać bitwę. Trudno byłoby człowiekowi np. prosić Boga, by przyszedł sędzić sprawiedliwie narody, gdyby ów człowiek miał w swoim umyśle wątpliwość, czy rzeczywiście Bóg we wszystkich swoich czynach jest sprawiedliwy<sup>2</sup>.

Wydaje się zasadne stwierdzenie, że podstawą wszelkiego rozeznawania, poznawania woli Bożej, jest doświadczenie prawdziwego Boga, słuchanie Jego głosu, pojednanie z Nim (stan łaski uświęcającej), otwarcie się na działanie całej Trójcy Świętej, wejście w osobistą relację z Trzema Osobami Bożymi.

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie w sposób systematyczny podstaw rozeznawania oraz głównych jego zasad, przy jednoczesnym różnieniu dwóch powiązanych ze sobą, choć nie tożsamy, rzeczywistości: rozeznawania duchowego i rozeznawania duchów. Takie ujęcie tematu warunkuje strukturę pracy. Oprócz wstępu i zakończenia zawiera ona trzy części: pierwsza z nich definiuje rozeznawanie duchowe i precyzuje kryteria, jakimi ma się kierować rozeznający, druga część w podobny sposób opisuje rozeznawanie duchów, trzecia natomiast jest próbą określenia zadań w dziedzinie rozeznawania, przed którymi staje obecnie wspólnota Kościoła.

Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia, dlaczego w tytułach punktów opracowania będzie powtarzać się sformułowanie „niektóre kryteria”. Wydaje się trudne, by przy całym bogactwie życia wewnętrznego człowieka, jego relacji z Bogiem, można było wymienić wszystkie (w przeciwnym razie oznaczałoby to, że człowiek został już do końca poznany). Właśnie w trzeciej części opracowania zawarta jest teza, że Kościół – bazując na tradycji biblijnej oraz tradycji Ojców Kościoła – w obliczu nowych wyzwań (np. nowe prądy myślowe, religijne, zagadnienia bioetyczne itd.) jest zaproszony do tego, by przypominać stałe niezmiennie i obiektywne kryteria rozeznawania, jednocześnie dostosowując je i precyzując, a także by być otwartym na poznawanie nowych, jeśli takie będzie działanie Ducha Świętego.

---

<sup>2</sup> Por. tamże, s. 14.

## 1. ROZEZNAWANIE DUCHOWE I NIEKTÓRE JEGO KRYTERIA

W Nowym Testamencie głównym terminem odnoszącym się do czynności rozeznawania jest grecki termin *dokimadzo* (*dokimadzein*), który oznacza poddawać próbie, ważyć, badać, sprawdzać czy sondować wiarygodność – by móc coś przyjąć bądź odrzucić, ocenić wartość zgodnie z rzeczywistością, nadawać jej większe czy mniejsze znaczenie. I tak np. użyty jest on przy określeniu badania duchów<sup>3</sup>: „Umiłowani, nie wierzcie każdemu duchowi, lecz rozeznawajcie duchy, czy są od Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie” (1 J 4, 1).

Innym terminem jest gr. *diakrino* (*diakrinein*), który oznacza następujące czynności: oddzielać, wyróżniać, robić różnicę, wydawać rozdzielający sąd, osądzać właściwie, rozpoznawać, analizować, decydować. Warto zwrócić uwagę, że *diakrino* pochodzi od złączenia przedrostka *dia-*, oznaczającego „rozdzielenie”, oraz słowa *krino* niosącego wartość semantyczną: sądzić, wyrokować w procesie; termin ten jest użyty przy określeniu czynności rozpoznawania znaków czasu<sup>4</sup>; Chrystus proszącym Go o znak z nieba faryzeuszom i saduceuszom, odpowiedział: „Umiecie więc przewidywać pogodę po wyglądzie nieba, a nie potraficie rozpoznać znaków czasu” (Mt 16, 3b).

W języku łacińskim odpowiednikiem wymienionych słów greckich jest *discernere*. Tu również – podobnie jak w grece – występuje złożenie prefiksu oznaczającego „rozdzielenie” (*dis-*) ze słowem *cernere*, które jednak nie jest tożsame z greckim *krino* (wyrokować). Łacińskie *cernere* oznacza bardziej obserwację przedmiotu lub rzeczywistości. Niemniej „wzmocnione” przedrostkiem *dis-*, jako *discernere*, oznacza już taką obserwację, która doprowadza człowieka do rozpoznania rzeczywistości prawdziwej, a w konsekwencji – do umiejętnego wydania rozdzielającego sądu<sup>5</sup>.

Wymienione terminy służą określeniu czynności rozróżniania, dokonywanej w celu rozjaśnienia rzeczywistej natury czy intencji czegoś lub kogoś. Można tu dostrzec trój etapowość: a) rozdzielenie tego, co jest pomieszane i budzi zamęt; b) ocenienie wartości rzeczy; c) podjęcie decyzji. Biblia w wielu miejscach zachęca do podejmowania takiej czynności, jednak przy jednoczesnym założeniu, by nie realizować jej według norm i kryteriów czysto ludzkich,

---

<sup>3</sup> M. R u i z J u r a d o, *Rozeznawanie duchowe*, tł. K. Homa SI, Kraków 2002, s. 21.

<sup>4</sup> Tamże, s. 21-22.

<sup>5</sup> Por. tamże, s. 22.

lecz aby rozeznawać według upodobania Bożego<sup>6</sup>. Można ją określić ogólnie rozeznawaniem duchowym, której szczególnym przypadkiem jest rozeznawanie duchów<sup>7</sup>.

Rozeznawanie duchowe to – inaczej mówiąc – „praktyka duchowa”, wywodząca się z czasów tradycji biblijnej i przez nią opisana. Rozwinięta przez Ojców pustyni, Ojców Kościoła, mistyków i teologów chrześcijańskich. To swego rodzaju rozróżnienie, które człowiek może dokonywać za pomocą łaski Bożej – łaski, która rozjaśnia wszystko w świetle planu objawionego przez Boga. Rozeznawanie zakłada zatem uległość, posłuszeństwo Duchowi Bożemu, który pragnie prowadzić człowieka swoimi natchnieniami i poruszeniami.

W odróżnieniu od rozeznawania rozumowego, racjonalnego, intelektualnego czy intuicyjnego – „rozeznawanie duchowe” dokonuje się na poziomie „ducha” (por. 1 Kor 2, 12), to znaczy dzięki darowi Ducha Świętego (dlatego w tym sensie można mówić o Bożym „darze rozeznawania”). Człowiek bowiem nie jest w stanie poznać tego, co Boskie, jeżeli oprze się jedynie na swoich ludzkich, przyrodzonych zdolnościach (*psychikos*). Poznanie ludzkie będzie miało jedynie charakter czysto naturalny<sup>8</sup>. Dlatego przymiotnik kwalifikatywny „duchowy” podkreśla poziom, na którym dokonuje się – czy ma się dokonywać – rozeznanie.

Przedmiotem rozeznawania duchowego jest, może być, i powinna być: cała rzeczywistość ludzkiego życia (osobowego). Ta zaś obejmuje „wymiar wewnętrzny” i „zewnątrzny”. W wymiarze wewnętrznym rozeznanie dotyczy wszelkich duchowych stanów człowieka (własnych i innych ludzi), wielora-

<sup>6</sup> Por. także. Autor wskazuje trzy miejsca w Nowym Testamencie mówiące o rozeznawaniu według woli Bożej: Rz 12, 2 („Nie upodabniajcie się do tego świata, ale przemieniajcie się poprzez odnowę myślenia, aby rozeznąć, jaka jest wola Boża, co szlachetne, co miłe [Bogu], co doskonałe”); 1 Kor 2 (np. wersety 10-12 oraz 14: „Bóg objawił nam to przez Ducha, a Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga. Któż bowiem wie, co kryje się w człowieku, jeśli nie duch człowieka, który w nim jest? Tak i Boga nikt by nie poznał, gdyby nie Duch Boży. My nie otrzymaliśmy ducha od świata, ale Ducha od Boga, aby poznać dary otrzymane od Boga [...]. Bo człowiek zmysłowy nie przyjmuje tego, co pochodzi od Bożego Ducha. Jest to dla niego głupstwem i nie może zrozumieć, że ocenia się to na sposób duchowy”); Mt 16, 23 („On [Jezus] zaś odwrócił się i rzekł do Piotra: «Idź za Mną, szatanie! Przeszkadzasz Mi, bo nie myślisz po Bożemu, ale po ludzku»” – tł. z Biblii wydanej przez Towarzystwo Świętego Pawła w roku 2005).

<sup>7</sup> Należy podkreślić, że wyrażenia: „rozeznawanie duchowe” i „rozeznawanie duchów” różnią się pod względem semantycznym, natomiast dotyczą rzeczywistości ściśle ze sobą powiązanych (druga może zawierać się w pierwszej – i wtedy byłaby „rozeznawaniem *duchowym* duchów”, jednakże nie wyklucza się możliwości rozeznawania duchów *czysto ludzkich*; np. poprzez objawy zewnętrzne – w przypadku opętania).

<sup>8</sup> Por. R u i z J u r a d o, *Rozeznawanie duchowe*, s. 23.

kich doświadczeń, możliwego wpływu różnych duchów (na umysł, zmysły, pamięć, wyobraźnię itd.). W wymiarze zewnętrznym – rozeznanie skupia się na „duchowej” ocenie: doktryn, zewnętrznych postaw, zachowań (np. charyzmatyków, proroków), a także procesów zachodzących w świecie, które stanowią współczesne znaki czasu.

Niemniej „głównym przedmiotem rozeznavania duchowego jest osoba Jezusa Chrystusa”. Ci, którzy otwierają się na działanie Ducha Świętego, potrafią rozpoznać w Jezusie obiecanego Mesjasza, Zbawiciela (Symeon, Elżbieta, św. Józef, pasterze i pozostali), potrafią również rozpoznać Jego obecność we współczesnej rzeczywistości. Każde inne poznanie ma opierać się na tym fundamencie, a to oznacza, że człowiek winien oceniać wszelkie natchnienia czy poruszenia, całą swoją aktywność, w świetle Chrystusa i Jego nauki – czy są one zgodne z wolą Bożą i czy prowadzą do jej wypełnienia. Wszystko zatem to, co sprzeciwia się Chrystusowi i tym samym Jego Ojcu, człowiek winien odrzucić: wszelkie niewłaściwe lub pochodzące wprost od Złego (od Szatana) usposobienie<sup>9</sup>.

Z poznaniem Jezusa Chrystusa wiąże się poznanie „woli Bożej” (która także przynależy do głównego przedmiotu rozeznavania duchowego). Apostoł Narodów, św. Paweł, napisze: „Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe” (Rz 12, 2). Wyjaśni przy tym, że wolą Boga, która jest wyrazem Jego miłości, jest uświęcenie człowieka (zob. 1 Tes 4, 3).

Rozeznavanie może dotyczyć wielu sfer życia osobowego<sup>10</sup>, np.:

a) „głosu” czy „stanu własnego sumienia” (np. czy się jest w stanie łaski uświęcającej i czy można przyjąć komunię świętą<sup>11</sup>; mówiąc ogólniej, rozeznavanie może wyrażać się w rachunku sumienia: ogólnym bądź szczegółowym);

b) „owoców działania” (skutków wydarzeń bądź czynów; por. Mt 7, 16);

c) „wewnętrznych poruszeń” (jakie są ich źródła? czym są powodowane? – ludzką naturą, duchem dobrym czy złym?)<sup>12</sup>;

<sup>9</sup> Por. tamże, s. 28-29.

<sup>10</sup> Zob. P. S c h i a v o n e, *Il discernimento. Teoria e prassi*, Milano 2009, s. 50-62.

<sup>11</sup> Taki rachunek sumienia, badanie swej duszy, polecał św. Paweł w 1 Kor 11, 28-29: „Niech każdy wpiertw wnikliwie oceni samego siebie, a potem niech je ten Chleb i pije z tego kielicha. Kto bowiem je i pije, a nie zważa na Ciało Pańskie, je i pije na własną zgubę” (zob. R u i z J u r a d o, *Rozeznavanie duchowe*, s. 14).

<sup>12</sup> Zob. m.in. strapienie i pocieszenie według św. Ignacego: *Ćwiczenia duchowne*, pkt 316 i 317.

d) „organizowania własnego życia” w kontekście szukania woli Bożej (odkrywanie powołania, misji, życiowego zadania);

e) „moralnej postawy” (powinności: co należy uczynić, a co nie);

f) „motywacji”<sup>13</sup>;

g) „posługi apostołskiej, pastoralnej” (rozeznawanie apostołskie, dotyczące posługi kapłańskiej – pasterskiej, własnego charyzmatu);

h) „innych rzeczywistości życia” – takich jak m.in.: polityka, ekonomia<sup>14</sup>, życie społeczne, narodowe itd.

Rozeznawanie może polegać na rozpoznawaniu początków i końca różnych stanów ducha, np.: „stanu kuszenia, nękania, zniewolenia, opętania”, a także „etapów życia wewnętrznego” (oczyszczenia, oświecenia czy zjednoczenia, bądź konkretnych momentów w rozwoju życia wewnętrznego, w których np. Bóg zaprasza, by odejść już od modlitwy rozmyślania ku kontemplacji<sup>15</sup>, albo sam wprowadza człowieka w „stan nocy ciemnej”; zob. kryteria św. Jana od Krzyża<sup>16</sup>).

Dokonywanie wyboru może ograniczyć się jedynie do oparcia się na poznaniu intuicyjnym, na poziomie „instynktu”<sup>17</sup> (jeżeli człowiek jest przy tym otwarty na działanie Ducha Świętego – możemy wówczas mówić o pewnym tzw. zmyśle wiary), może także angażować sferę „intelektualno-poznawczą”

<sup>13</sup> Zob. S c h i a v o n e, *Il discernimento*, s. 67-69.

<sup>14</sup> Są one wspomniane w: J a n P a w e ł II, *Christifideles laici*, w: *Adhortacje apostołskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, nr 42.

<sup>15</sup> Zob. św. J a n o d K r z y ż a, *Droga na Górę Karmel*, w: *Dzieła*, Kraków 2010, II, 13, ln.; Doktor Mistyczny wymienia trzy warunki, które muszą być spełnione jednocześnie, by móc pozostawić na modlitwie rozważanie dyskursywne: *pierwszy znak* polega na tym, że człowiek nie może już rozmyślać ani posługiwać się wyobraźnią, nie ma także w tym upodobania; *drugi znak* to brak upodobania i chęci zajmowania wyobraźni czy zmysłów innymi rzeczami szczegółowymi, tak zewnętrznymi, jak wewnętrznymi; *trzeci znak* jest wtedy, gdy człowiek ma upodobanie w trwaniu sam na sam przy Bogu z miłosną uwagą, w wewnętrznym ukojeniu, pokoju, odpocznieniu, bez szczegółowych rozważań i ćwiczeń władz: pamięci, umysłu i woli – trwanie przy Bogu poprzez miłosne poznanie, bez zastanawiania się nad czymkolwiek.

<sup>16</sup> Jan od Krzyża w traktacie *Noc ciemna*, I, 9, 1-9 przedstawia trzy znaki (występujące jednocześnie), na podstawie których można poznać, czy człowiek idzie drogą nocy biernej – nocy oczyszczenia zmysłów. *Pierwszy z nich* to brak upodobania i pociechy ani w rzeczach Bożych, ani w żadnych rzeczach stworzonych (ten drugi element jest ważny dla rozpoznania, że ta oschłość i zniechęcenie nie jest skutkiem grzechów czy świeżo popełnionej niedoskonałości). *Drugi znak* to ciągle zwracanie pamięci ku Bogu, z z troskaniem i bolesną obawą, czy należycie Jemu służy (przy tym nie brak jej dbałości i wewnętrznej pilności w rzeczach Bożych). *Trzecim znakiem* jest ten, że choć człowiek stara się rozmyślać, nie może posługiwać się wyobraźnią, jak dotychczas (Bóg bowiem przestaje się udzielać duszy poprzez zmysły).

<sup>17</sup> Zob. R u i z J u r a d o, *Rozeznawanie duchowe*, s. 23.

(wydaje się, że wówczas można mówić o rozeznawaniu w pełnym tego słowa znaczeniu, o odróżnianiu – za pomocą umysłu – „ducha prawdy i ducha fałszu” (por. 1 J 4, 6). Poznanie intuicyjne bądź oparte na intelekcie angażuje następnie sferę „wolitywną” człowieka. Natomiast z podjęciem decyzji wiąże się przyjęcie postawy „moralnej”. Oczywiście celem rozeznawania duchowego jest zachowywanie tego, co szlachetne i unikanie wszystkiego, co by miało choćby pozór zła (por. 1 Tes 5, 20-22)<sup>18</sup>.

W rozeznawaniu zatem człowiek winien angażować swój rozum i otwierać go na światło Ducha Świętego, dzięki czemu może poznać zgodność bądź niezgodność jakiejś rzeczy z normą działania moralnego, a następnie może podjąć wolną, w pełni świadomą i odpowiedzialną decyzję<sup>19</sup>.

Przyczyną błędnego rozeznania według Wawrzyńca Scupoli († 1610) jest odnoszenie się do poznanych rzeczy z natychmiastowym upodobaniem albo z niechęcią. Występuje to na skutek nieuporządkowanych uczuć. Z tego względu wola nie może iść od razu za emocjami, ale za umysłem oczyszczonym z nieuporządkowanych uczuć (*Walka duchowa*, VIII).

Umiejętność właściwego rozeznawania duchowego i podejmowania właściwych wyborów wiąże się z wewnętrznym rozwojem człowieka, z podobieństwem do Chrystusa; jest jednym ze znaków dojrzałości duchowej chrześcijanina (zob. Hbr 5, 14; Flp 1, 9-11).

W świetle Biblii można określić podstawowe kryteria rozeznawania:

a) „Przyjęcie Chrystusa jako Pana” (1 J 4, 3: „Każdy zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga: i jest to duch Antychrysta”; 1 Kor 12, 3: „Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Świętego, nie może mówić: «Niech Jezus będzie przeklęty!» Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: «Panem jest Jezus»”)<sup>20</sup>.

b) „Pełnienie woli Bożej” – szukanie jej, łączące się z posłuszeństwem Bogu (Mt 12, 50: „Ktokolwiek spełnia wolę mego Ojca niebieskiego, jest Mi bratem, siostrą i matką”; por. 1 J 2, 4); bycie uległym względem woli Ojca

<sup>18</sup> Zob. S c h i a v o n e, *Il discernimento*, s. 55.

<sup>19</sup> Por. R u i z J u r a d o, *Rozeznawanie duchowe*, s. 22.

<sup>20</sup> Warto dodać, że w procesie uwalniania niektórzy egzorcyści polecają osobie zniewolonej przez złego ducha wypowiedzenie nie tylko formuły „Panem jest Jezus” bądź „Jezus jest moim Panem”, ale aktu osobistego oddania: „Jezu, Ty jesteś moim Panem” (dodatkowe kryterium płynące z praktyki). Doświadczenie bowiem uczy, że czasem zły duch zezwala na wypowiedzenie tych słów, a wręcz sam jest gotów je wypowiedzieć, aby zwieść egzorzystę. Wówczas, gdy osoba zniewolona potrafi wypowiedzieć te słowa osobistego oddania Chrystusowi, można wnioskować, że proces uwalniania postępuje. Kapłani posługujący modlitwą egzorcyzmów, dodają jeszcze kolejne kryterium – wypowiedzenie formuły: „Maryja jest moją Matką”.

(to, co poleca Chrystus, co odpowiada Jego woli – jest dobrego ducha; to, co On gani lub potępia, i nie jest zgodne z Jego wolą – pochodzi od ducha złego)<sup>21</sup>.

Na tym fundamencie osadzają się inne „kryteria ewangeliczne (biblijne) rozeznawania duchowego”. Trzeba bowiem podkreślić, że całe Pismo Święte – jako słowo Boga – stanowi kryterium, przy czym centralne miejsce zajmują słowa Chrystusa przytoczone w Ewangeliach. Na podstawie Biblii można zatem wydobyć następujące kryteria<sup>22</sup>:

a) „owoce” – (Mt 7, 16: „Po owocach poznacie ich”); kryterium to odnosi się do fałszywych proroków bądź nauczycieli; chodzi tu o nie zatrzymywanie się na pozorach, lecz na obserwacji życia ludzi; św. Paweł w Ga 5, 19-24 wymienia owoce ciała (nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki) i owoce Ducha (miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie);

b) pokora i prostota – dziecięstwo Boże (Mt 18, 3: „Jeśli się nie odmienicie, i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do Królestwa niebieskiego”); wyzbycie się niezdrowych ambicji i ludzkiej zazdrości;

c) „roztropność” – człowiek prawdziwie pokorny jest plastyczny w swoich sądach, nie ufa własnemu sądowi i opinii; przyjmowanie napomnień braterskich (Mt 18, 17: „Jeśli i tych [dwóch albo trzech świadków] nie usłucha, donieś Kościołowi”);

d) „posłuszeństwo Kościołowi” (zgodność z Pismem Świętym i magisterium Kościoła) – wiążące się z posłuszeństwem na upomnienie braterskie (Mt 18, 17); przyjmowanie napomnień od władzy Kościoła;

e) „uczynki miłosierdzia” – będą one stanowić jedno z kryteriów podczas sądu ostatecznego i tym samym staną się powodem zbawienia bądź potępienia (Mt 25, 31-46);

f) „miłość” – 1 J 4, 8: „Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością”.

Można jeszcze wyliczać inne kryteria, takie jak: „siła charakteru” (prawdziwy, a nie zafałszowany charyzmat – poprzez próby, trudności, prześladowania – prowadzi do wytrwałości; zob. Flp 4, 13); „prawda” (to co jest kłamstwem, co jest sprzeczne z wiarą czy moralnością, nie może pochodzić od

<sup>21</sup> R u i z J u r a d o, *Rozeznawanie duchowe*, s. 32.

<sup>22</sup> Tamże, s. 30-32.



ducha dobrego; przy czym warto zauważyć, że z samej prawdziwości danej rzeczy nie wynika, że w tym momencie jej wyboru chce Bóg; istnieje potrzeba weryfikacji, czy jest wyrazem woli Bożej.

## 2. ROZEZNAWANIE DUCHÓW I NIEKTÓRE JEGO KRYTERIA

Pismo Święte NT mówi również o „rozeznawaniu duchów”; jest o nim mowa w użytych wyrażeniach: „rozdzielenie duchów” (gr. *diakriseis pneumaton*: 1 Kor 12,10) albo „badajcie duchy” (gr. *dokimadzete ta pneumata*: 1 J 4, 1: „Nie dowierzajcie każdemu duchowi, ale badajcie duchy, czy są z Boga”).

Kiedy mówi się o „rozeznawaniu duchów”, podkreślony jest przedmiot poznania (niezależnie od poziomu poznania: czy jedynie czysto ludzkiego, czy duchowego). Tym przedmiotem są stany ducha człowieka (oświecenia, poruszenia, skłonności, dążenia), spowodowane możliwym oddziaływaniem rzeczywistości takich, jak:

a) natura ludzka (inaczej: „duch przyrodzony”);

b) aniołowie (działający w jego wnętrzu bądź na niego z zewnątrz: aniołowie dobrzy lub demony); trzeba zaznaczyć tu wyraźnie, że chodzi tu o byty osobowe obdarzone inteligencją; celem złych duchów jest zniszczenie człowieka, oddzielenie od Boga, celem aniołów Bożych – ocalenie w Bogu;

c) Duch Boży (Duch Święty – sam Bóg)<sup>23</sup>.

„Rozeznawanie duchowe” jest możliwe jedynie dla człowieka „duchowego” (*pneumatikos*: 1 Kor 2, 15), natomiast „rozeznawanie duchów” może dokonywać się również (jedynie) na płaszczyźnie czysto ludzkiej. Niemniej, gdy będzie się ono zawężać do poznania jedynie naturalnego, nawet jeżeli mogłoby pomóc w rozpoznaniu działających duchów, nie jest w stanie doprowadzić rozeznającego człowieka do odczytania planów Boga (np. dlaczego Bóg dopuszcza działanie konkretnych duchów; co jest tego przyczyną? jaki jest sens?). Dlatego, aby rozeznawanie duchów było jednocześnie rozeznawaniem duchowym (a nie jedynie intelektualnym), musi dokonywać się na poziomie właściwym „duchowi” (1 Kor 2, 14), z pomocą wszystkich zdolności nad-

<sup>23</sup> R. Garrigou-Lagrangé, *Trzy okresy życia wewnętrznego [wstępem do życia w niebie]*, tł. s. Teresa Franciszka Służebnica Krzyża, Niepokalanów 1998, s. 608-611.

przyrodzonych i darów udzielonych przez Ducha Świętego. To zakłada uległość i otwartość na działanie Trzeciej Osoby Trójcy Świętej. Potrzebna jest wewnętrzna cisza i skupienie, a także wyrzeczenie<sup>24</sup>, asceza. Wszystko po to, by przyjąć możliwie najowocniej dar rozeznania, który jest „łaską darmo daną” (por. 1 Kor 12, 10)<sup>25</sup>.

Można mówić o dwóch formach daru rozeznania: może być on „darem wlanym” (wówczas rozpoznanie niekoniecznie byłoby wynikiem rozumowania, spekulacji, ale byłoby bardziej intuicyjne, kierowane bezpośrednio interwencją Bożą), bądź też „zdolnością płynącą z roztropności wlanej przy współdziałaniu roztropności nabytej”<sup>26</sup>. W tym drugim sensie rozeznawanie duchowe wiąże się z funkcją intelektu czy rozumu. Ten zaś zdolny jest opisywać, określać, odkrywać „kryteria rozeznawania duchów”.

Sięgając do Tradycji, św. Ignacy Loyola przypomniał Kościołowi istnienie trzech rodzajów myśli, które pojawiają się w umyśle człowieka: „myśli własne”, których źródłem jest wolność i wolna wola, oraz myśli wywodzące się z zewnątrz: pochodzące bądź od „ducha dobrego”, bądź od „ducha złego” (*Ćwiczenia duchowne*, 32). Dla rozpoznania tychże duchów warto przedstawić ich charakterystykę.

„Duch przyrodzony” – to niechęć do umartwienia czy upokorzeń, szukanie siebie, szukanie przyjemności, łakomstwo duchowe. Człowiek kierujący się tym „duchem”, przy napotykanym trudnościach pozostawia drogę życia wewnętrznego (jest niecierpliwy), a pod pozorem apostołstwa we wszelkim działaniu i zaangażowaniu szuka własnej przyjemności. Stopniowo porzuca drogę cnót teologalnych (przestaje rozwijać postawę wiary, nadziei, miłości), udaje cnoty moralne. Taki stan ducha opisuje św. Paweł w 1 Kor 2, 14: „Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego poznać, bo tylko duchem można to rozśądzić”<sup>27</sup>. „Oznaki ducha przyrodzonego” (tzn. ludzkiej natury skażonej grzechem pierworodnym) to mocne przywiązanie do swojego punktu widzenia, interesowność, egoizm, pseudogorliwość według własnego planu, aktywizm bez zakorzenienia w modlitwie i ofierze, poleganie na własnych siłach (bez

---

<sup>24</sup> Tamże, s. 606.

<sup>25</sup> To właśnie w świetle łaski Bożej można rozpoznać, czy ktoś mówi bądź działa z ducha miłości prawdziwej, czy też jedynie ją udaje, naśladuje.

<sup>26</sup> Por. G a r r i g o u - L a g r a n g e, *Trzy okresy życia wewnętrznego*, s. 606.

<sup>27</sup> Por. tamże, s. 608-609.

oparcia się na Chrystusie<sup>28</sup>), większe zwracanie uwagi na formę niż na treść<sup>29</sup>.

„Duch diabelski” natomiast sprawia stopniowe napełnianie człowieka pychą, a następnie wprowadza w zamęt, zniechęcenie i rozpacz. Prowadzi do fałszywej pokory, do przyjęcia postawy faryzejskiej: bycia zarozumiałym, pielęgnowania miłości własnej, braku posłuszeństwa, pragnienia osiągnięcia natychmiastowej świętości, przesadnego umartwienia zewnętrznego (na pokaz – w celu usłyszenia pochwały), zwracanie uwagi ku temu, co bardziej nadzwyczajne czy cudowne, albo też ku temu, co sprzeciwia się powołaniu konkretnego człowieka (zły duch podsuwa misjonarzowi myśl, by wstąpić do klasztoru kontemplacyjnego, a mnichowi, by udał się na misje). Ponadto, przeciwnik ludzkiego zbawienia rodzi rozterkę i nienawiść, przed grzechem zasłania grożące niebezpieczeństwo, a po grzechu powiększa w oczach człowieka trudności powrotu do Boga. Gdy zdarzy się grzech, którego nie można zamaskować, człowiek kierowany złym duchem wpada w gniew, zniechęcenie i jest wiedziony do utraty nadziei. W celu rozpoznania działania złego ducha, potrzebne jest skonfrontowanie człowieka z cnotą pokory, z postawą umartwienia oraz z cnotami teologalnymi. Niezbędna jest też weryfikacja, czy przyjmuje on postawę prostoty, a także posłuszeństwa wobec przełożonych<sup>30</sup>.

Oznaką działania ducha złego jest również: brak subordynacji umysłowej wyrażającej się odrzucaniem czy kwestionowaniem prawd wiary, brak dojrzałości uczuciowej wyrażającej się w skrajnych zachowaniach (od wzniosłej pobożności do moralnego upadku), szerzenie niepokoju i skłócanie innych. Innym przypadkiem jest „zniewolenie” (np. na skutek trwania przez dłuższy okres w grzechu śmiertelnym), objawiające się czasami: symptomami choroby fizycznej (duszenie się w miejscach sakralnych, konwulsje), psychicznej (histeryczny śmiech, powtarzanie zdań), chorobliwe emocje i zakłócenia umysłowe (tzw. blokowanie umysłu), odchylenia natury moralnej (natręctwa seksualne, perwersje i dewiacje tej natury, obsesyjne zainteresowanie pornografią), anomalie psychiczne (np. jasnowiedzenie), odchylenia w sferze duchowej (irytacja na słowa o Bogu, zwłaszcza o Maryi, brak wyrzutów sumienia). Oczy-

<sup>28</sup> Zob. J 15, 5: „Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić”.

<sup>29</sup> M. Chmielewski, S. Urbaniński, *Rozeznawanie duchowe*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin–Kraków 2002, s. 758.

<sup>30</sup> Por. Garrigou-Lagrange, *Trzy okresy życia wewnętrznego*, s. 609-610; Chmielewski, Urbaniński, *Rozeznawanie duchowe*, s. 759.

wiecie potrzeba dużej roztropności w ocenie, gdyż podobne objawy mogą być powodowane problemami psychicznymi. Należy rozgraniczyć choroby organiczne od duchowych. Podobnie jak to robił Chrystus: „Uzdrowiajcie chorych [...] wypędzajcie złe duchy” (Mt 10, 8; Mk 1, 32-34). Szczególnym zaś przypadkiem jest „opętanie”. Jego objawami są m.in.: niezdolność do wymówienia imienia Jezus (w formule nie tylko „Jezus jest Panem” – por. 1 J 4, 1-3, ale bardziej osobistej: „Jezu, Ty jesteś moim Panem”), imienia Maryi, modlitw; szał i bluźnierstwa w obecności osoby modlącej się nawet po cichu (w myśli); tracenie przytomności (przy takiej modlitwie) lub mówienie obcym językiem, głosem (lub kilkoma głosami naraz), wstręt do poświęconych przedmiotów i miejsc, agresywna postawa wobec wody święconej<sup>31</sup>. Trzeba dodać, że tego rodzaju manifestacje wiążą się zwykle z tym, że zły duch został odkryty i pragnie on przestraszyć i zniechęcić do tego, by zajmować się tak cierpiącą osobą.

„Duch Boży” skłania do roztropnego umartwienia zewnętrznego, kierowanego przez posłuszeństwo, połączonego z umartwieniem serca, napełnia prawdziwą pokorą, zabrania wynoszenia się nad innych, zarozumiałości; ożywia cnoty teologalne, pragnienie zapomnienia o sobie, skłania do myślenia o Bogu, napełnia gorliwością, cierpliwością, ukazuje w przełożonych Jezusa Chrystusa, daje świętą obojętność wobec powodzenia ludzkiego, daje umiłowanie krzyża. Oznaką Ducha Bożego jest niczym niespowodowana, nagła pociecha. Tylko Bóg może tak do głębi przenikać duszę<sup>32</sup>.

Reguły dotyczące konkretnego działania poszczególnych duchów podaje św. Ignacy Loyola w *Ćwiczeniach duchownych*. W części pt. *Reguły Święty* zapisał dwie ich serie; są to: *Reguły o rozeznawaniu duchów* (14 reguł; pkt. 314-327) oraz *Reguły [służące] do tego samego celu dla większego rozeznania duchów* (8 reguł; pkt. 328-336). W części dalszej umieszczone zostały *Reguły o trzymaniu z Kościołem* (pkt. 352-370), a wśród nich podstawowa, mówiąca o niedowierzaniu samemu sobie, by nie popaść w subiektywizm: „By we wszystkim utrafić w sedno, powinniśmy być zawsze gotowi wierzyć, iż białe, które widzę, jest czarne, jeżeli tak się wypowie Kościół hierarchiczny, w przekonaniu, że między Chrystusem, naszym Panem i Oblubieńcem, a Kościołem, Jego Oblubienicą, działa ten sam Duch, który nami kieruje i rządzi ku zbawieniu innych dusz [...]” (pkt 365). Ignacy z Loyoli miał bowiem świadomość, że Zły może mieć zmysły i prowokować emocje, wpro-

<sup>31</sup> Por. tamże.

<sup>32</sup> Zob. Ga 5, 22-23.

wadzając jednocześnie człowieka w wewnętrzne przekonanie, że są one obiektywną prawdą, podczas gdy są jedynie zgubnym złudzeniem.

### 3. NIEKTÓRE KRYTERIA ROZEZNAWANIA ZJAWISK CHARYZMATYCZNYCH

Zwykle rzadko Bóg udziela objawień; jest to nadzwyczajna łaska, której pragnienie byłoby pychą czy zarozumiałością. Św. Jan od Krzyża przestrzega, by nie pragnąć wizji (*Droga na Górę Karmel* II, 27, 6); czyni to także m.in. Wawrzyniec Scupoli († 1610) w swoim dziele *Walka duchowa* (Rozdz. LXVI).

Zjawiska (takie jak np. wizje i głosy) mogą być doświadczane jako zewnętrzne lub wewnętrzne w stosunku do podmiotu. Rozróżnia się zwykle wizje czy objawienia (zob. św. Teresa, *Księga życia* 27, 2-6): 1) „zmysłowe” (cielesne) – najbardziej narażone na działanie szatana; 2) „wyobrażeniowe” – mogą być wynikiem ludzkiej fantazji, halucynacji lub diabelskim oszustwem; 3) „umysłowe” – najdoskonalsze, odbierane przez człowieka biernie, bez jakiegokolwiek interwencji wyobraźni czy ciała, zatem najmniej narażone na fałszowanie przez Złego.

Potrzebna jest umiejętność rozróżniania, skąd owe słowa czy wizje pochodzą; bardzo dużą pomocą jest kierownictwo duchowe, uczony i roztropny spowiednik. Mogą one (podobnie jak wszelkie myśli człowieka) wypływać z trzech źródeł (zob. św. Teresa, *Twierdza wewnętrzna* VI, 3, 3-17; M. Ruiz Jurado, *El discernimiento espiritual*).

Pierwszym z nich może być „sam Bóg”. Wizje takie charakteryzują się potęgą i siłą; takimi, jakie w sobie zawiera słowo Boże (jest ono nie tylko słowem, ale i czynem), od razu się spełniają. Ponadto niosą wielki spokój, pobożne skupienie, radosną gotowość do oddawania chwały Bogu; nie uchodzą prędko z pamięci; mogą dokonywać się w najgłębszym wnętrzu duszy (tzw. widzenie umysłowe), wówczas diabeł nie ma do nich dostępu; są wyraźne i jasne; nie powstają stopniowo, pojawiają się zniemacka i są już ukształtowane. Człowiek, który kierowany jest Bożym działaniem, i który otrzymuje wizje od Boga, gotowy jest odkryć wszystko przed władzą kościelną i przyjąć wszelkie decyzje.

Innym źródłem wizji może być „wyobraźnia”. Słowa i obrazy nie mają wyżej wymienionych cech: nie mają tej pewności, nie niosą takiego pokoju

ani podobnej pociechy wewnętrznej (łatwo je może rozpoznać człowiek, który z własnego doświadczenia poznał sposób i charakter słów pochodzących od Boga); są mniej wyraźne i mniej jasne; człowiek może je własnym rozumem dzielić, skracać i układać; poddają się przetworzeniu.

Trzecim źródłem może być *zły duch*. Wizje, obrazy i słowa pochodzące od niego, zasadniczo składają się z obrazów już istniejących, poddają się dowolnemu przetwarzaniu, powodują strach i zniewolenie. Mogą wchodzić do duszy człowieka tylko przez wyobraźnię i zmysły, osłabiają siły do służby Bożej, czynią duszę bardziej egoistyczną i zadufaną w sobie, nigdy nie prowadzą do większej pokory.

W tym względzie kluczowa wydaje się reguła św. Teresy: „Kaźde słowo, niezupełnie zgodne z Pismem św., odrzućcie od siebie, jako pochodzące od szatana; bo chociażby było tylko z chorobliwej wyobraźni, jest zawsze pokusą przeciw wierze” (*Twierdza wewnętrzna* VI, 3, 4).

Istnieje zatem paląca konieczność obiektywizowania wszelkiego rodzaju doznań i przychodzących myśli. W tym celu tradycja Kościoła ciągle wypracowuje, a następnie proponuje sposoby i metody rozeznawania. Nieodzowne wydaje się kierownictwo duchowe, szczerść wobec spowiednika, a także otwartość na wspólnotę wierzących, która pomaga w rozpoznawaniu duchów. Jako przykład może służyć „szkoła ignacjańska”, która proponuje konkretne sposoby (formy) rozeznawania indywidualnego i wspólnotowego. Zachowanie tych metod może stanowić *sui generis* kryterium pomocnicze w rozpoznaniu, czy samo rozeznawanie i podjęcie decyzji – co do formy – było właściwe i czy nie zostało ono naznaczone błędem.

Józef Augustyn SJ podaje następującą „metodę indywidualnego rozeznawania”<sup>33</sup>, zawierającą kolejno: zbieranie informacji, czas modlitwy i refleksji, analiza wewnętrznych poruszeń, podjęcie decyzji, potwierdzenie wyboru. Warto zwrócić uwagę, że rozeznawanie nie kończy się podjęciem decyzji, ale na podstawie jej owoców w konkretnym życiu.

Ten sam autor podaje również „metodę rozeznawania wspólnotowego”<sup>34</sup>, którą stanowią następujące elementy: zbieranie informacji, „pierwsza przerwa” – modlitwa osobista członków wspólnoty nad wszystkimi zebranymi racjami „za” i „przeciw”, wymiana (dzielenie się) we wspólnocie, „druga przerwa” – osobista modlitwa i refleksja, druga wymiana we wspólnocie, „trzecia przerwa”: osobista modlitwa i refleksja, dzielenie się doświadczeniem osobistego

<sup>33</sup> J. Augustyn, *Metoda rozeznawania duchowego*, [b.m.w.] 1991, s. 9-11.

<sup>34</sup> Tamże, s. 14-18.

rozeznania, kolejny czas na osobistą refleksję i podjęcie wspólnej decyzji. Wszystko kończy „głosowanie”, przygotowujące do podjęcia decyzji.

#### 4. ZADANIA STOJĄCE PRZED WSPÓŁCZESNĄ WSPÓLNOTĄ KOŚCIOŁA

Należy dodać, że w procesie rozeznania potrzebne jest wieloaspektowe rozpoznanie woli Bożej; to znaczy, że nie wystarcza jedynie poznać np.: „co należy czynić?”, ale należy również odczytać m.in. sposób, czas i miejsce odpowiednie do realizacji Bożego planu.

Dlatego w tradycji Kościoła można dostrzec nieustanny rozwój myśli na temat kryteriów rozeznawania, odkrywanie ich i doprecyzowywanie, w obliczu coraz to nowych zadań, wydarzeń i sytuacji. Wierzący w Chrystusa starali się, by można było dokładniej odczytać wolę Bożą, a także ocenić postawę człowieka – czy jest ona prawdziwie ewangeliczna. Dlatego tworzono „formy rozeznawania” (i tak np. już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, w katechumenacie przedchrzcielny prowadzone były dla kandydatów do sakramentu „skrutynia”<sup>35</sup>, które praktycznie były rozeznawaniem duchowym oceniającym, czy dana osoba prosząca o chrzest weszła już na drogę nawrócenia), jak również „definiowano podstawowe pojęcia” związane z drogą życia wewnętrznego (np. św. Franciszek z Asyżu podał *sui generis* kryterium rozpoznania prawdziwej radości<sup>36</sup>, a Wawrzyniec Scupoli w dziele *Walka duchowa* – cztery kryteria właściwego dążenia ku chrześcijańskiej doskonałości<sup>37</sup>).

Ludzie Kościoła są wezwani do tego, by chronić naukę Bożą przekazaną w Tradycji, a także – gdy zajdzie taka potrzeba – poznając ewangeliczny klucz do znajdowania kryteriów rozeznawania duchowego i rozeznawania du-

---

<sup>35</sup> Zob. B. M o k r z y c k i, *Z dziejów sakramentu chrztu, w: t e n ż e, Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa 1983, s. 38-197.

<sup>36</sup> Zob. *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, Warszawa 1990, s. 47-49 („Prawdziwa i doskonała radość”). Według Świętego polega ona – dzięki więzi z Bogiem – na zachowaniu cierpliwości i na nierozgniewaniu się wobec spotkanego poniżenia i odrzucenia.

<sup>37</sup> Zob. W. S c u p o l i, *Walka duchowa*, Poznań 2002, s. 19-23. Autor wymienia następujące środki w celu osiągnięcia zwycięstwa w walce o chrześcijańską doskonałość: „nieufność wobec siebie, zaufanie do Boga, ćwiczenia duchowe oraz modlitwa”.

chów<sup>38</sup>, odnajdywali sposoby odróżniania dobra od zła w świecie współczesnym. Potrzebne jest nieustanne stawanie się jak dzieci i wsłuchiwanie się w głos Ducha Świętego, mówiącego do Kościoła naszej epoki. Jest to powołanie, by otwierać się na dar prorocstwa, by właściwie odczytywać znaki czasu.

Można zatem mówić o ciągłym „odnajdywaniu kryteriów rozeznania duchowego” (bazujących na wcześniej poznanych i przekazanych przez Tradycję<sup>39</sup>). Pismo Święte stanowi fundament, a na nim można tworzyć kryteria szczegółowe (np. *Reguły rozeznawania duchów* św. Ignacego Loyoli) na miarę współczesnych wyzwań, które daje rzeczywistość postmodernistyczna.

Wydaje się, że obecnie stają przed wierzącymi kolejne wyzwania. Przykładowo: potrzebna jest pogłębiona refleksja dotycząca kryteriów rozeznawania (odróżniania) stanów psychicznych od duchowych, np. depresji od strapienia (o którym wspomina św. Ignacy), czy też od nocy zmysłów (opisywanych przez św. Jana od Krzyża); w każdym bowiem z tych przypadków człowiek może przestać doświadczać obecności Boga, a przecież każdy z tych stanów ma inną naturę.

Potrzebne jest zatem w rozeznawaniu otwarcie się (w jakiejś mierze) na wyniki badań nauk psychologicznych (przy założeniu, że nauki te są oparte na antropologii chrześcijańskiej). Wówczas wynik badania psychologicznego czy psychiatrycznego mógłby stanowić jedno z kryteriów pomocniczych dla rozpoznania natury zjawiska<sup>40</sup>. Tak np. może być dokonywane rozeznanie stanu opętania. Badanie – w takim wypadku – ma na celu wykluczenie choroby psychicznej. Niemniej jest to kryterium jedynie pomocnicze, gdyż doświadczenie wskazuje, że prawdziwa weryfikacja, czy ktoś jest zniewolony, czy też nie, może dokonać się jedynie w czasie modlitwy (na podstawie reakcji na słowa egzorcysty).

Wspomniane kryterium badania psychologicznego może być pomocne również przy lżejszych stanach konfrontacji ze złym duchem, takich jak opresja, zniewolenie, nękanie.

---

<sup>38</sup> Wszędzie tam, gdzie Jezus zaleca jakieś dążenie, postawę, zawsze tam można doszukać się jakiegoś kryterium dla rozeznania duchowego.

<sup>39</sup> Zob. Ch. B u r g e r, *Rozróżnianie duchów*, w: *Leksykon mistyki*, red. P. Dinzelbacher, Warszawa 2002, s. 283-284.

<sup>40</sup> Na przykład zdanie: „będę słuchać tylko przełożonego” może wypowiedzieć bądź człowiek święty, bądź zaburzony (zewnątrz sterowny, niepotrafiący podejmować własnych decyzji, a zatem kwalifikujący się na terapię), bądź kuszony lenistwem (dla wygody rezygnujący z własnego myślenia).



Potrzebna jest również teologiczna refleksja nad możliwym wpływem grzechów przodków (poprzednich pokoleń) na życie współczesnych ludzi, członków ich rodzin; chodzi o tzw. zło dziedziczne. Trwa dyskusja, a jej zaostrenie się wywołała publikacja w 1989 r. książki Roberta DeGrandisa SSJ i Lindy Schubert pt. *Intergenerational healing: an intimate journey into forgiveness* (wydanie polskie: *Uzdrowienie międzypokoleniowe. Osobista podróż ku przebaczeniu*, Łódź 2002).

W obliczu rozwijającego się Ruchu Odnowy w Duchu Świętym, warto dopracowywać kryteria pomocne do weryfikacji prawdziwego charyzmatu słów poznania i jasnego odróżnienia go od głosów bądź wizji płynących z psychiki, lub też od osobowego zła (np. ducha wróżenia, zob. Dz 16, 16). Istnieje potrzeba „rozeznawania prorockiego” i „rozeznania proroków” (ich prawdziwości), a także rozeznania i rozpoznania współczesnych antychrześcijańskich ideologii. Daje się bowiem zauważyć przewartościowywanie pojęć, także tych wypracowanych przez chrześcijaństwo (w imię miłości chrześcijańskiej współczesny świat domaga się akceptacji zła i tolerowania wszelkich dewiacji z dziedziny moralnej; w imię godności osoby ludzkiej niektórzy domagają się prawa do aborcji itd.).

Pojawia się świadomość potrzeby umiejętnego przeprowadzania rozeznania dla konkretnych krajów, instytucji, wspólnot, miejsc, parafii itd. Daje się także zauważyć konieczność roztropnego rozróżniania, kiedy dane cierpienie jest – i można je nazwać – „krzyżem” (zob. Mt 10, 38), a kiedy jedynie konsekwencją ludzkiego grzechu (można by mówić wówczas o „kryterium rozeznawania cierpienia”)<sup>41</sup>.

\*

Na zakończenie warto przypomnieć, że Katechizm Kościoła Katolickiego zwraca uwagę współczesnego człowieka na „decyzję serca”, tak by „nie paść w pokuszenie” (nr 2848), i wskazuje na Ducha Świętego (nr 2847), który pozwala „rozdzielić” między próbą konieczną do wzrostu człowieka wewnętrznego (por. Łk 8, 13-15; Dz 14, 22; 2 Tm 3, 12) ze względu na „wypróbowaną cnotę” (Rz 5, 3-5) a pokusą, która prowadzi do grzechu i śmierci (por. Jk 1, 14-15). W numerze 2848 Katechizm przypomina także o różnicy istniejącej pomiędzy „być kuszonym” a „przyzwolić” na pokusę,

---

<sup>41</sup> Każde cierpienie może się stać „krzyżem”, gdy nie można go ludzkimi sposobami uniknąć, i gdy jest ofiarowywane Bogu.

i stwierdza, że rozróżnienie to obnaża kłamstwo kuszenia. Dlatego, powołując się na słowa św. Pawła Apostoła, zachęca: „Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujmy” (Ga 5, 25).

Mówiąc ogólnie, wydaje się nieodzowne szukanie precyzyjnych kryteriów rozeznania duchowego i rozeznawania duchów, sposobów i charakterystyki ich działania. Otwiera to dyskusję i wychodzi naprzeciw oczekiwaniom współczesnych chrześcijan, angażujących się w tworzenie nowych grup odnowy posoborowego Kościoła i stających w obliczu nowych zagrożeń.

#### BIBLIOGRAFIA

- A d a m s P., *Preparing for battle. A biblical strategy for spiritual warfare*, Herts 1987.
- A u g u s t y n J., *Metoda rozeznawania duchowego*, [broszura; b.m.w.] 1991.
- B a r r u f f o A., *Discernement*, w: *Dictionnaire de la vie spirituelle*, red. S. de Fiores, T. Goffi, Paryż: Éd. du Cerf 1983, s. 271-279.
- B u r g e r Ch., *Rozróżnianie duchów*, w: *Leksykon mistyki*, red. P. Dinzelbacher, Warszawa: Verbinum 2002, s. 283-284.
- C h m i e l e w s k i M., U r b a ń s k i S., *Rozeznawanie duchowe*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin–Kraków: Wydawnictwo „M” 2002, s. 756-760.
- D e G r a n d i s R., S c h u b e r t L., *Uzdrowienie międzypokoleniowe. Osobista podróż ku przebaczeniu, (Życ Dobrą Nowiną)*, tł. B. Włodarczyk, Łódź: Wydawnictwo Odnowy w Duchu Świętym 2002.
- G a r r i g o u - L a g r a n g e R., *Trzy okresy życia wewnętrznego [wstępem do życia w niebie]*, tł. T. Landy, Niepokalanów: Wydawnictwo Ojców Franciszkanów 1998.
- I g n a c y L o y o l a, św., *Ćwiczenia duchowne*, przeł. J. Ożóg, Kraków: Wydawnictwo WAM 1996.
- J a n o d K r z y ż a, św., *Dzieła*, Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych 2010.
- J a n P a w e ł II, *Christifideles laici*, w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 345-480.
- J e a n g u e n i n G., *Discernere: pensare e agire secondo Dio*, Milano 2008.
- M o k r z y c k i B., *Droga chrześcijańskiego wtajemniczenia*, Warszawa 1983.
- Pisma św. Franciszka z Asyżu*, tł. K. Ambrożkiewicz OFMCap, wyd. III, Warszawa: Ojcowie Kapucyni 1990.
- P o s a c k i A., *Rozeznawanie duchowe*, w: *t e n ż e*, *Encyklopedia zagrożeń duchowych. Mistyka, ezoteryzm, okultyzm*, t. II, Kraków: Polwen 2009, s. 244-248.
- R u i z J u r a d o M., *El discernimiento espiritual*, Madrid 1994.

S c h i a v o n e P., Il discernimento. Teoria e prassi, Milano 2009.

S c u p o l i W., Walka duchowa, (Biblioteka Christianitas – Najważniejsze Książki Chrześcijaństwa), Poznań: Wydawnictwo AA 2002.

## I CRITERI DEL DISCERNIMENTO SPIRITUALE E DEL DISCERNIMENTO DEGLI SPIRITI NELLA LUCE DELLA LETTERATURA CONTEMPORANEA TEOLOGICO-SPIRITUALE

### R i a s s u n t o

Il discepolo di Cristo è invitato di esercitare il discernimento spirituale e il discernimento degli spiriti. Quando si tratta di discernimento spirituale, bisogna intendere „spirituale” come livello al quale si esercita il discernimento. San Paolo insegna che i cristiani hanno ricevuto lo Spirito di Dio, per poter distinguere ciò che viene da Dio (cf. 1 Cor 2, 12). Quando si parla di discernimento degli spiriti, si tratta del oggetto a cui si applica il discernimento (situazioni di spirito, luci, mozioni e pure gli spiriti – esseri di natura personale – che agiscono nell’uomo). Solo l’uomo „spirituale” è capace di esercitare il discernimento spirituale. Nella Bibbia si trovano i dati, che aiutano a distinguere l’agire dello spirito maligno, dello „spirito della natura umana”, e pure dello Spirito Santo. La chiave fondamentale del discernimento sono le parole di Cristo riportate dal Vangelo. Sulla base biblica e tradizione ecclesiale, la Chiesa può riscoprire le nuove regole del discernimento, se lo necessita la situazione.

**Słowa kluczowe:** rozeznawanie duchów, rozeznawanie duchowe, duch zły, duch dobry, Duch Święty.

**Key words:** the discernement of spirits, spiritual judgement, evil spirit, good spirit, Holy Ghost.

**Parole chiavi:** discernimento degli spiriti, discernimento spirituale, spirito cattivo, spirito buono, Spirito Santo.